

Wstęp

The developed world is in the process of committing collective suicide. Its citizens are not having enough babies to reproduce themselves, and the cause is quite clear: its younger people are no longer able to bear the increasing burden of supporting a growing population of older nonworking people. They can offset that rising burden only by cutting back at the other end of the dependence spectrum, which means having fewer or no children.

P. Drucker [1997]: „The Future That Has Already Happened”¹

Kontekst demograficzny i międzypokoleniowy

Przywołany cytat z P. Druckera obrazuje nierozłączność kontekstów demograficznego i międzypokoleniowego w badaniu różnych wymiarów współczesnego starzenia się populacji. P. Drucker swój słynny tekst o znakomitym tytule, do którego zresztą nawiązuje również ostatnie jego zdanie: „Predictions? Not at all. Those are solely the reasonable implications for a future that has already happened”, opublikował w 1997 roku. I napisał wówczas: „Actual retirement age – the age at which people stop working – will go up in all the developed countries to 75 for healthy people, who are the great majority. That rise in retirement age will occur well before the year 2010”. I mimo że, być może, jego prognoza efektywnego wieku emerytalnego nie do

¹ <https://hbr.org/1997/09/looking-ahead-implications-of-the-present> (dostęp: 03.05.2018).

końca się sprawdziła, od początku tego stulecia w krajach OECD można zaobserwować, że ludzie przechodzą na emeryturę coraz później. Trend jest jednoznacznie rosnący i nic nie wskazuje na to, aby miał się odwrócić. Takie są uwarunkowania demograficzne, które w celu utrzymania pewnej równowagi w relacjach międzypokoleniowych wymagają, abyśmy żyjąc dłużej, również dłużej pracowali. Ewentualne decyzje polityczne przeczące oczywistym trendom demograficznym tego nie zmienią, lecz co najwyżej opóźnią.

Uwarunkowania demograficzne zmieniają się na całym świecie, ale o ile udział ludności Ameryki Północnej, Ameryki Południowej czy Oceanii w populacji całego globu jest w miarę stabilny, o tyle w przypadku Europy znacząco maleje, a w przypadku Afryki rośnie [Lutz, Skirbekk, 2008]. Istotna zmiana proporcji ilościowej pomiędzy pokoleniami w krajach europejskich, w tym szczególnie między generacją osób pracujących i generacją emerytów, każe postawić zasadnicze pytanie, jak jest dzielony między te pokolenia szeroko rozumiany dobrobyt oraz z czego wynika taka proporcja tego podziału. Idąc dalej, czy na gruncie badań empirycznych poszerzających obiektywną wiedzę ekonomiczną, stanowiących przejaw ekonomii pozytywnej, można sformułować określone sądy wartościujące w zakresie optymalnego w sensie sprawiedliwości międzypokoleniowej podziału dobrobytu lub sprzyjających mu instrumentów polityki społeczno-gospodarczej państwa, co znów stanowiłoby przejaw ekonomii normatywnej? To pytanie natury złożonej, gdyż zmiany demograficzne oddziałują na życie społeczno-ekonomiczne wielowymiarowo i wielowymiarowy charakter mają również relacje międzypokoleniowe i sprawiedliwość międzygeneracyjna. Jednym z istotnych parametrów kształtujących relację między pokoleniem pracujących a pokoleniem emerytów jest wiek emerytalny. Wiek ten można bowiem utożsamiać nie tylko z granicą pomiędzy okresem aktywności zawodowej i okresem emerytalnym (perspektywa mikro), ale również z granicą między pokoleniami (perspektywa makro), co wynika z makroekonomicznego celu systemu emerytalnego, jakim jest podział bieżącego PKB między pokolenia. Zauważalne jednocześnie jest niedopasowanie wieku emerytalnego do długości trwania życia. Mimo jej wyraźnego wzrostu na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci ustawowy wiek emerytalny był obniżany niemal do końca XX wieku. Ten proces zahamowano, a następnie odwrócono dopiero po 1990 roku. W konsekwencji, porównując lata 1949 i 2010, ustawowy wiek emerytalny w krajach OECD obniżył się z 64,3 lat do 62,9 lat dla mężczyzn oraz z 62,9 lat do 61,8 lat dla kobiet. Brak odpowiednich korekt w kształtowaniu ustawowego wieku emerytalnego sprawił, że średnie dalsze trwanie życia po osiągnięciu wieku emerytalnego wzrosło z 13,4 lat do 18,5 lat dla mężczyzn oraz z 17,0 lat do 23,3 lat dla kobiet [OECD, 2011]. Znów w latach 1971–2010 udział osób w wieku 65+ w całej populacji, w ujęciu średnim, w krajach OECD wzrósł z ok. 11% do ponad 16%. Te liczby jednoznacznie wskazują, że nastąpiła istotna zmiana w relacjach ilościowych pomiędzy pokoleniem pracujących a pokoleniem emerytów. Stało się

tak przede wszystkim dlatego, że ustawy, a w konsekwencji również efektywny wiek emerytalny nie uwzględniały trendów demograficznych. Oznacza to, że mimo wydłużającego się trwania życia i przyrostu populacji osób w wieku emerytalnym i wyższym granica między pokoleniami wyznaczana właśnie przez wiek emerytalny pozostawała nieskorelowana z procesem starzenia się społeczeństw. To główna przesłanka, dla której w tej książce podjęto problematykę kształtowania wieku emerytalnego.

Problem badawczy, czyli o czym jest ta książka...

Przegląd literatury, rozłożony na części I i II książki, w tym przegląd badań na temat czynników kształtujących wiek emerytalny (rozdział 8), pozwala dostrzec, że problematyka aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym jest szeroko dyskutowana przez ekonomistów. Różne są także perspektywy podejmowania badań w tym obszarze. Dominują ekonomia emerytalna, ekonomia rynków pracy czy polityka społeczna, ale można również dostrzec ważne badania dotyczące wieku emerytalnego podjęte na gruncie teorii kapitału ludzkiego. Wielu badaczy starało się odpowiedzieć na pytania, czy określone czynniki faktycznie kształtują decyzje jednostek o przejściu na emeryturę, albo też jak różne modele systemów emerytalnych (zdefiniowanej składki i zdefiniowanego świadczenia, niefinansowy – repartycyjny, i finansowy – kapitałowy)² wpływają na aktywność zawodową osób starszych. Przy czym zdecydowanie dominują badania prowadzone na danych dla pojedynczych krajów lub oparte na modelach symulacyjnych. Również liczba analizowanych czynników jest zazwyczaj mocno ograniczona i obejmuje co najwyżej kilka zmiennych.

Mimo że dorobek literatury na temat kształtowania wieku emerytalnego jest bogaty i bardzo inspirujący, można dostrzec lukę badawczą w postaci słabo rozpoznanych determinant efektywnego wieku emerytalnego w przekroju międzynarodowym. Każdy bowiem kraj ma własną specyfikę reformowania systemu emerytalnego i rynku pracy, kształtowaną często przez dziesięciolecia (*path dependency*). Natomiast reformowanie systemu emerytalnego, w tym kształtowanie jego podstawowego parametru, jakim jest wiek emerytalny, będzie wyzwaniem na najbliższe dziesięciolecia. Dlatego ważne jest poszukiwanie pewnych uniwersalnych determinant aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym, również tych niezależnych

² Zdaniem M. Góry [2003a] podział systemów emerytalnych na repartycyjne i kapitałowe jest mało precyzyjny ze względu na fakt, że określenie „kapitałowy” może mieć różne znaczenie w ujęciu ekonomicznym i finansowym. Dlatego też proponuje systemy emerytalne dzielić na niefinansowe (nazywane zazwyczaj repartycyjnymi) i finansowe (nazywane zazwyczaj kapitałowymi).

od określonych uwarunkowań na poziomie krajowym, także tych politycznych. W dłuższym okresie bowiem należy oczekiwać, że przesłanki demograficzne i ekonomiczne wezmą górę nad politycznymi. W przeciwnym razie nie będzie możliwości utrzymania stabilności finansowej systemów emerytalnych, a przez to zapewnienia w długim okresie adekwatnych dochodowo emerytur, chociażby chroniących przed ubóstwem. Niniejsza monografia służy zatem wypełnieniu luki badawczej w obszarze determinant kształtowania efektywnego wieku emerytalnego, ale w oparciu o analizę porównawczą, przeprowadzoną w przekroju międzynarodowym. Przy czym zestaw testowanych potencjalnych czynników jest szeroki i obejmuje około 30 zmiennych.

Podjętym w monografii problemem badawczym jest kształtowanie efektywnego wieku emerytalnego, rozumiane jako proces wielowymiarowy, a nie sprowadzony wyłącznie do ustalania w drodze decyzji politycznej ustawowego wieku emerytalnego. Poza tym celem realizowanej polityki emerytalnej nie jest kształtowanie ustawowego wieku emerytalnego, lecz kształtowanie efektywnego wieku emerytalnego, czy też szerzej rozumianej aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym, a jednym z (być może wielu) narzędzi osiągnięcia tego celu jest ustawowy wiek emerytalny. Problem wieku emerytalnego obejmuje w niniejszym opracowaniu przede wszystkim dwa zagadnienia. Pierwszym, natury bardziej ogólnej, jest relacja pomiędzy państwem a rynkiem w systemie emerytalnym i jej wpływ na ustawowy i efektywny wiek emerytalny. Zasadne bowiem jest pytanie, czy stopień interwencjonizmu państwowego w sferę zabezpieczenia emerytalnego i model systemu emerytalnego kształtują w jakiś sposób wiek emerytalny. Drugie zagadnienie, bardziej szczegółowe, dotyczy konkretnych uwarunkowań kształtowania aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym. Przy czym ta aktywność jest zjawiskiem złożonym, dlatego też w podjętych badaniach traktowana jest dwuwymiarowo: przez pryzmat efektywnego wieku emerytalnego oraz przez pryzmat wskaźników zatrudnienia w grupie wiekowej okołoemerytalnej. Zidentyfikowany na podstawie przeglądu literatury oraz własnych rozważań zestaw potencjalnych czynników kształtujących aktywność zawodową osób starszych, oprócz ustawowego wieku emerytalnego, obejmuje miary odnoszące się m.in. do uwarunkowań demograficznych, stanu zdrowia, hojności systemu emerytalnego, wiedzy/wykształcenia, formy zatrudnienia, bezrobocia, rozkładu populacji ze względu na wykonywany zawód, re-dystrybucji, stopy zwrotu w systemie emerytalnym, produktywności pracy, udziału płac w PKB, akumulacji brutto czy posiadania nieruchomości mieszkalnej.

Zrealizowane i opisane w książce badania mają dwa cele naukowe:

- cel o charakterze teoretycznym, którym jest osadzenie problematyki wieku emerytalnego w perspektywie mikroekonomicznej, odnoszącej się do jednostki bądź gospodarstwa domowego, oraz w perspektywie makroekonomicznej, dotyczącej całej gospodarki, w tym rynku pracy oraz relacji międzypokoleniowych,

- cel o charakterze poznawczym, którym jest identyfikacja czynników kształtujących aktywność zawodową osób w wieku okołoemerytalnym.

Osiągnięcie powyższych celów ma umożliwić udzielenie odpowiedzi na dwa ogólne pytania badawcze:

- Czy model systemu emerytalnego wpływa na kształtowanie ustawowego i efektywnego wieku emerytalnego?

- Jakie są determinanty aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym?

Pierwsze pytanie dotyczy uwarunkowań kształtowanych na poziomie makro, przede wszystkim wskutek polityki emerytalnej rządu. Państwo bowiem w drodze decyzji politycznej ustala ustawowy wiek emerytalny po to, by oddziaływać na efektywny wiek emerytalny. Przy czym pojęcie „model systemu emerytalnego” traktowane jest tutaj bardzo szeroko. Po pierwsze, dotyczy relacji między państwem a rynkiem w systemie emerytalnym, czyli kwestii bardzo ogólnej, ale niezmiernie istotnej, bo odnoszącej się do stopnia interwencjonizmu państwowego w tę sferę życia społeczno-ekonomicznego. Wspomniana relacja determinuje w znacznym stopniu model systemu emerytalnego i stosowane w nim mechanizmy akumulacji kapitału czy kalkulacji świadczeń. Stopień zaangażowania państwa i rynku w sferę zabezpieczenia emerytalnego znajduje dobre odzwierciedlenie w różnego rodzaju typologiach porządków emerytalnych (*pension regimes*), będących elementem szerszej rozumianych porządków państwa dobrobytu (*welfare state regimes*). Po drugie, odnosi się do osadzenia krajowych systemów emerytalnych w modelach O. von Bismarcka i W. Beveridge’a, które charakteryzują się różnym stopniem redystrybucji wewnątrzpokoleniowej. I po trzecie, dotyczy rozróżnienia systemów emerytalnych ze względu na ich wybrane cechy organizacyjne (czy konstrukcyjne), takie jak np. tzw. filar zerowy, emerytura obywatelska czy wyodrębniona składka emerytalna. Próbę udzielenia odpowiedzi na pierwsze pytanie badawcze podjęto w rozdziale 7.

Drugie pytanie badawcze dotyczy uwarunkowań aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym, kształtowanych zarówno na poziomie makro, jak i mikro. Przy czym to pytanie odnosi się już do konkretnych czynników, które mogą mieć wpływ na decyzje jednostek w zakresie przechodzenia na emeryturę bądź kontynuowania aktywności zawodowej. Pytanie drugie jest bardziej złożone aniżeli pierwsze i dotyczy wielu aspektów badanego zjawiska. Jego doprecyzowania poprzez sformułowanie uzupełniających go pytań szczegółowych dokonano w rozdziale 9. Pozostałe rozdziały części III książki (tj. 10–14) służą udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

Podjęta w tej książce problematyka i przeprowadzone studium empiryczne sytuują się na kilku płaszczyznach badań nad współczesnymi systemami emerytalnymi. Dominującymi są ekonomia emerytalna i ekonomia rynków pracy. W tym obszarze bowiem są osadzone głównie analizy służące identyfikacji mikroekonomicznych i makroekonomicznych uwarunkowań kształtowania efektywnego wieku emerytal-

nego. Od strony teoretycznej podjęty problem w perspektywie mikroekonomicznej ma swoje korzenie przede wszystkim w teorii konsumpcji (model wyboru międzyokresowego I. Fishera, hipoteza cyklu życia F. Modiglianiego oraz hipoteza dochodu permanentnego M. Friedmana). W perspektywie makroekonomicznej zaś dominują relacje międzypokoleniowe i interakcje między systemem emerytalnym a rynkiem pracy (system emerytalny jako narzędzie/sposób podziału bieżącego PKB między pokolenia, wpływ struktury tego podziału na przyszłe PKB, dzielone w przyszłości między pokolenia). Na płaszczyźnie ekonomicznej są osadzone rozważania teoretyczne podjęte w części I książki, przegląd literatury na temat kształtowania czynników aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym, zawarty w rozdziale 8, jak i całe studium empiryczne, opisane w części III. Drugą płaszczyzną, mniej akcentowaną w książce, ale również bardzo istotną dla podjętej tematyki, jest polityka społeczna, a dokładnie jej modele, czyli porządki (reżimy) państwa dobrobytu. Opierając się na dorobku polityki społecznej w obszarze porządków emerytalnych, poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy model systemu emerytalnego ma wpływ na kształtowanie ustawowego i efektywnego wieku emerytalnego.

...a o czym nie jest

Tematyka systemów emerytalnych jest bardzo obszerna i coraz częściej podejmowana w literaturze, również krajowej. Podczas gdy przed 2010 rokiem konferencje naukowe poświęcone emeryturom w Polsce gromadziły ok. 30 uczestników, teraz jest ich dwukrotnie więcej, w tym wielu młodych pracowników nauki. Przystępują oni do badania systemów emerytalnych, przyjmując bardzo różne perspektywy (ekonomiczną, społeczną, finansową, matematyczno-aktuarialną, ubezpieczeniową, demograficzną, prawną). Książka ta abstrahuje od wielu spośród kwestii podejmowanych w literaturze z zakresu zabezpieczenia emerytalnego z oczywistych względów – nie można napisać o wszystkim. Poniżej odniesiono się pokrótce do części spośród tych zagadnień, które zostały omówione w mniejszym zakresie niż, być może, mógłby oczekiwać Czytelnik, lub też zostały w ogóle pominięte. Jest również wiele innych zagadnień, których świadomie bądź nieświadomie nie uwzględniono. Po pierwsze, w bardzo syntetyczny sposób omówiono prezentowane wielokrotnie w literaturze różne klasyfikacje systemów emerytalnych, odnosząc się do nich w miejscu i zakresie, w jakim wymagają tego podjęte w pracy rozważania. Po drugie, książka nie traktuje o polskim jak i żadnym innym systemie emerytalnym, lecz stanowi (przynajmniej w zamyśle autora) międzynarodowe studium porównawcze. Dlatego też ani Polsce, ani żadnemu innemu krajowi nie poświęcono szczególnego miejsca, poprzestając wyłącznie na nielicznych odniesieniach do wybranych systemów emerytalnych, w tym

systemu polskiego, aczkolwiek polska literatura emerytalna, obok międzynarodowej, była ważnym źródłem inspiracji do podjęcia badań, czego przejawem jest następny punkt Wstępu. Niemniej opracowanie w żaden sposób nie stanowi kontynuacji dyskusji o reformie emerytalnej z lat 1997–1999, nie wpisuje się w dyskusję o zasadności wprowadzenia, a następnie ograniczenia roli otwartych funduszy emerytalnych (czyli filaru finansowego/kapitałowego), czy też w debatę nad wpływem tej reformy na dług publiczny. Po trzecie, w książce pominięto kontekst polityczny reform emerytalnych w poszczególnych krajach, czy też woli politycznej do podwyższania ustawowego wieku emerytalnego. Monografia traktuje o ekonomii, nie o polityce. Gdy celem jest poszukiwanie uwarunkowań w kształtowaniu efektywnego wieku emerytalnego, czynnik polityczny należy raczej wyłączyć, aby uzyskać „czyste pod względem ekonomicznym” wyniki. Takie podejście wydaje się bardziej uzasadnione dla podejmowania reformy emerytalnej w perspektywie długoterminowej. Ta bowiem z perspektywą przyjmowaną przez polityków ma zazwyczaj niewiele wspólnego. Po czwarte, mimo że w studium empirycznym do analizy zgromadzonego materiału liczbowego wykorzystano metody statystyczno-ekonometryczne, książka nie jest poświęcona tym metodom. Dlatego też opis metodyki badawczej został przedstawiony w sposób syntetyczny, aczkolwiek starano się możliwie precyzyjnie scharakteryzować koncepcję badawczą, na podstawie której zostało przeprowadzone studium empiryczne. Za szczególnie ważne uznano wyjaśnienie podejścia do przyczynowości oraz uogólniania uzyskanych wyników zarówno w przestrzeni (perspektywa geograficzna), jak i w czasie.

Kontekst krajowy

W Polsce od wielu lat trwa debata publiczna na temat wieku emerytalnego, dlatego nieuzasadnione byłoby od niej abstrahować. Poza tym, jak wcześniej wspomniano, debata ta jest bardzo inspirująca. Toczy się w gremiach politycznych, akademickich, związkowych. Wiek emerytalny stał się nawet istotnym elementem kampanii prezydenckiej i parlamentarnej w 2015 roku. Tymczasem pytanie, czy wydłużanie się trwania życia nie powinno powodować działań służących wydłużaniu okresu aktywności zawodowej, wydaje się być retoryczne. Jak bowiem można uzasadnić, że z racji coraz dłuższego życia ludzie nie muszą dłużej pracować, lecz wyłącznie mogą dłużej przebywać na emeryturze? Chodzi zatem o to, by zachować pewne ekonomiczne i demograficzne *aurea mediocritas* pomiędzy fazą aktywności zawodowej a fazą emerytalną. Ów „złoty środek”, odnoszący się wyżej do skali mikro, pożądany jest również w skali makro i oznacza równowagę i sprawiedliwość międzypokoleniową.

Pojawia się jednak pytanie, czy do kształtowania efektywnego wieku emerytalnego i relacji międzypokoleniowych potrzebne jest ustalanie ustawowego wieku

emerytalnego, a w dobie starzejących się populacji jego podwyższanie? Jest to zasadnicze pytanie w debacie publicznej nad wiekiem emerytalnym. T. Szumlicz [2012, s. 7] pisze, że „poprzez podwyższanie wieku emerytalnego tylko odsuwa się powstałe zobowiązania w czasie”. Ale czy na pewno? Przecież wiek emerytalny determinuje właśnie relacje międzypokoleniowe i podaź pracy, które są jednym z czynników wzrostu gospodarczego. Z kolei świadczenia emerytalne, bez względu na model systemu emerytalnego, są finansowane z bieżącego PKB, którego zasady podziału między pokolenia określa właśnie system emerytalny. Nie chodzi zatem tylko o wiek emerytalny jako punkt wyznaczający długość faz akumulacji i dekulacji, które pozostają bez wpływu na zagregowane przepływy finansowe w systemie emerytalnym zrównoważonym aktuarialnie (tyle, ile zaoszczędzimy, tyle wydamy, oczywiście w ujęciu przeciętnym, jedni bowiem „przeżyją” swoje oszczędności, inni znów nie zdążą ich skosztować).

Skoro zatem A. Bera i D. Walczak [2012, s. 118] podają w wątpliwość konieczność podwyższania ustawowego wieku emerytalnego, mimo starzenia się populacji, i sugerują, że „może wybór momentu przejścia na emeryturę należy pozostawić w gestii indywidualnej każdego człowieka”, z czym się zgadza na przykład T. Szumlicz [2012], to zasadne jest pytanie, czy faktycznie możemy jako społeczeństwo sobie na to pozwolić? Co więcej, jeśli rozważamy takie rozwiązanie, to w jaki inny sposób możemy stymulować aktywność zawodową osób starszych i wysokość efektywnego wieku emerytalnego? Warto też nadmienić, że zarówno A. Bera i D. Walczak, jak i T. Szumlicz odnoszą się do koncepcji *homo oeconomicus*. A. Bera i D. Walczak [2012, s. 118], powołując się na S. Bredta, piszą: „Żyjemy w społeczeństwie opartym na wiedzy, wśród *homo oeconomicus*, a decyzja odejścia z rynku pracy zapewne powinna zależeć od możliwości kontynuowania zatrudnienia, stanu zdrowia oraz od wysokości potencjalnej emerytury. Pozwoliłoby to na elastyczne przechodzenie na emeryturę przez osoby, które byłyby na to przygotowane”. Tu pojawia się jednak kolejne pytanie: na ile można jednostkę podejmującą decyzje emerytalne, w tym tę o przejściu na emeryturę, traktować jako *homo oeconomicus*? Otóż, model *homo oeconomicus* zakłada m.in. podejmowanie racjonalnych decyzji w dążeniu do maksymalizacji własnej użyteczności. Owa racjonalność oznacza umiejętność wykorzystania w procesie podejmowania decyzji pełnej dostępnej informacji oraz zdolności kognitywnych zapewniających obiektywną analizę tej informacji. Tymczasem decyzje emerytalne są złożone i skomplikowane i, jak wskazuje literatura (rozdz. 8), nie zawsze można im przypisać atrybut racjonalności. N. Barr [2006, s. 6] o wyborach w zakresie emerytur pisze: „A common problem is that people make bad choices”. Nieoptymalne wybory mogą dotyczyć różnych aspektów decyzji emerytalnych, w tym decyzji o przejściu na emeryturę. Jest ona złożona i podejmowana w warunkach dużej niepewności (co do dalszego trwania życia konkretnej osoby, przyszłego stanu zdrowia, potrzeb i kosztów ich zaspokajania). Starość nie jest bowiem homogeniczna w czasie

pod względem kondycji zdrowotnej, która z czasem słabnie, a to generuje koszty opieki, lekarstw. Na ile można zakładać, że „przeciętny” Polak ma tego świadomość? A tym samym, na ile można ufać, że podejmuje w pełni racjonalne decyzje co do momentu przejścia na emeryturę, czyli dokonuje optymalnego wyboru między dochodem (pracą) a czasem wolnym (emeryturą)? Problem ograniczonej racjonalności dostrzega T. Szumlicz [2012, s. 5], stwierdzając: „Chodzi o to, że nowy system emerytalny o tzw. zdefiniowanej składce – w którym przyszłe świadczenie emerytalne jest określane przez wcześniej zapłacone składki i wiek przejścia na emeryturę – wręcz wymusza (a raczej będzie wymuszał, bo Kowalski jeszcze tego nie widzi i nie rozumie) dłuższą aktywność zawodową”. Skoro zatem „Kowalski jeszcze [...] nie widzi i nie rozumie” konieczności wydłużenia okresu aktywności zawodowej, mimo że już dzisiaj część populacji uzyskuje bardzo niskie emerytury, nie można mieć pewności, że konieczność tę spostrzeże w najbliższej perspektywie czasowej. Co więcej, trudno przewidzieć moment, w którym Kowalski stanie się na tyle racjonalny, że będzie go można traktować jako *homo oeconomicus*, który jest w stanie przewidzieć taki moment przejścia na emeryturę, który umożliwi mu maksymalizację użyteczności w całym cyklu życia i odbędzie się to na dodatek bez nadmiernej redystrybucji wewnątrz- czy międzypokoleniowej. Chodzi bowiem również o to, by zminimalizować (bo zapewne nie uda się całkowicie wyeliminować) opłacalność cwaniactwa, polegającego na relatywnie wczesnym przejściu na emeryturę mimo niskich świadczeń, ale rekompensowanych innymi świadczeniami – pozaemerytalnymi – mającymi charakter pieniężny lub niepieniężny.

Odmienne podejście do zagadnienia ustawowego wieku emerytalnego prezentuje na przykład M. Żukowski [2012, s. 50]. Ustalenie granicy wieku emerytalnego uważa on za konieczne i uzasadnia w następujący sposób: „Dobrowolność przechodzenia na emeryturę jest rozwiązaniem nie do przyjęcia. Głosy opowiadające się za rezygnacją z ustawowej granicy wieku emerytalnego na rzecz pełnej swobody wyboru tego momentu przez zainteresowanych ignorują doświadczenie, że większość ludzi przechodzi na emeryturę tak wcześnie, jak to możliwe”. M. Żukowski podwyższanie wieku emerytalnego uważa za reformę. Co prawda nie o charakterze strukturalnym czy paradygmatycznym, niemniej dotyczącą zasadniczego parametru w systemie emerytalnym, determinującego jego stabilność. Dlatego też dezawuowanie problematyki wieku emerytalnego i jego dopasowania do zachodzących zmian demograficznych jest zdaniem M. Żukowskiego nieuzasadnione. Podobnie U. Kalina-Prasznic [2015] podniesienie wieku emerytalnego, czy też zrównanie go dla obu płci traktuje jako parametryczną reformę systemu emerytalnego. M. Góra i J. Rutecka [2013] wśród możliwości zwiększenia poziomu stóp zastąpienia w systemie emerytalnym wymieniają: (1) zwiększenie obciążenia pracujących, (2) zwiększenie aktywności ekonomicznej populacji w wieku produkcyjnym oraz (3) zmianę proporcji demograficznych. Przy czym jako sposoby zmiany proporcji demograficznych wskazują zwiększenie dzietności (ale oczekiwane skutki są możliwe w perspektywie 35–40 lat, nie wcześniej), imigrację ludności

w wieku produkcyjnym (mało realne rozwiązanie) oraz podwyższenie wieku emerytalnego. I właśnie to trzecie rozwiązanie jest ich zdaniem najbardziej realne oraz wykonalne i faktycznie może istotnie poprawić sytuację finansową systemu emerytalnego. Ponadto M. Góra i J. Rutecka [2013, s. 739] dodają: „Niezależnie od trudności politycznych, wiek emerytalny będzie musiał być znacząco podniesiony”, i wskazują następujące powody:

- środki konieczne na wypłaty emerytur istotnie przewyższają możliwości finansowania systemu emerytalnego,
- obecny wiek przechodzenia na emeryturę nie zmienił się zasadniczo na przestrzeni ostatniego wieku (a nawet jest trochę niższy), podczas gdy znacznie wydłużyło się trwanie życia w zdrowiu,
- przechodzenie na emeryturę przed dożyciem faktycznej starości jest czynnikiem stymulującym marginalizację społeczną osób jeszcze niestarych, które potencjalnie nadal mogą pozostawać aktywne,
- społeczeństwo potrzebuje rosnącego PKB, by zaspokajać swoje potrzeby, a starzenie się populacji skutkuje spadkiem zasobów siły roboczej, a w konsekwencji obniża tempo wzrostu gospodarczego.

Jak widać, debata publiczna, ale również naukowa, na temat wieku emerytalnego w Polsce prowokuje do zadawania wielu pytań i inspiruje do wyznaczania nowych tematów badawczych. Przywołane wyżej opinie polskich ekonomistów, wybrane spośród wielu formułowanych w dyskursie naukowym o systemie emerytalnym, uzasadniają ważkość i aktualność postawionych w opracowaniu pytań badawczych. Jako społeczeństwo potrzebujemy bowiem wzbogacać naszą wiedzę o czynnikach kształtujących efektywny wiek emerytalny i aktywność zawodową w wieku okołoe-emerytalnym, by w dobie wydłużania się trwania życia i starzenia się populacji efektywnie kształtować relacje między okresem produkcyjnym i poprodukcyjnym oraz między pokoleniem pracujących i pokoleniem emerytów. Jest to kwestia zasadnicza dla sprawiedliwości międzypokoleniowej. Tym bardziej że wszystko wskazuje na to, iż obecne trendy demograficzne będą kontynuowane w dającej się przewidzieć przyszłości nie tylko w Polsce, ale w większości krajów rozwiniętego świata.

Układ i metodyka

Monografia składa się z trzech części. Pierwsza ma charakter teoretyczno-przeglądowy i służy uporządkowaniu wiedzy ekonomicznej na temat wieku emerytalnego. W rozdziale 1 zdefiniowano przechodzenie na emeryturę oraz omówiono klasyfikację różnych „rodzajów” wieku emerytalnego. W rozdziale 2 kategorię wieku

emerytalnego osadzono w perspektywie mikroekonomicznej, odnosząc się przede wszystkim do różnych teorii konsumpcji oraz wyników badań empirycznych w tym obszarze. W rozdziale 3 wiek emerytalny osadzono w perspektywie makroekonomicznej, odnosząc się zarówno do problematyki podziału bieżącego PKB, jak i do modelu nakładających się pokoleń (*overlapping generations model* – OLG). Usystematyzowanie wiedzy również tutaj podparto przeglądem badań empirycznych. Część I książki kończy rozdział 4 poświęcony relacjom między systemem emerytalnym a rynkiem pracy w kontekście kształtowania wieku emerytalnego. Podobnie jak w rozdziałach 2 i 3, także tutaj elementy teoretyczne połączono z przeglądem badań empirycznych.

Część II książki ma również przede wszystkim wymiar teoretyczno-przeładowy, aczkolwiek została wzbogacona o elementy analizy empirycznej, bowiem rozważania natury teoretycznej zostały tu podparte prezentacją i analizą materiału statystycznego. W rozdziale 5 syntetycznie omówiono trendy kształtowania się wieku emerytalnego. Rozdział 6 poświęcono problematyce demograficznych uwarunkowań kształtowania wieku emerytalnego. Rozdział 7 ma charakter teoretyczno-przeładowo-empiryczny. Po pierwsze, omówiono w nim różne typologie systemów emerytalnych i porządków emerytalnych. Po drugie, scharakteryzowane typologie wykorzystano do analizy empirycznej, w której poddano porównaniu ustawowy i efektywny wiek emerytalny w przekroju wybranych porządków emerytalnych oraz modeli systemów emerytalnych. Po sformułowaniu wniosków na temat wpływu różnych modeli zabezpieczenia emerytalnego oraz interwencjonizmu państwowego w systemie emerytalnym na wiek emerytalny, w rozdziale 8 kontynuowano poszukiwanie bardziej szczegółowo określonych potencjalnych czynników kształtowania efektywnego wieku emerytalnego. Opierając się na przeglądzie literatury teoretycznej oraz empirycznej, a także na podstawie własnych rozważań, usystematyzowano wiedzę na temat możliwych determinant aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym.

Część III książki, mająca wymiar empiryczny, służy identyfikacji determinant aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym (postrzeganej przez pryzmat efektywnego wieku emerytalnego oraz wskaźników zatrudnienia w grupie wiekowej okołoemerytalnej). W rozdziale 9 podsumowano dotychczasowe rozważania, by sformułować szczegółowe pytania badawcze, na które ma odpowiedzieć przeprowadzone międzynarodowe studium porównawcze. W rozdziale 10 omówiono zmienne wykorzystane w analizie empirycznej. Rozdział 11 służy przedstawieniu koncepcji badawczej oraz wykorzystanych metod. Najpierw (rozdział 12) zgromadzony materiał liczbowy poddano analizie z wykorzystaniem modeli regresji dla danych panelowych, w których zmiennymi objaśnianymi były – efektywny wiek emerytalny oraz wskaźniki zatrudnienia w grupach wiekowych 55–64 lata oraz 65–74 lata, a zmiennymi objaśniającymi – potencjalne determinanty aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym. Modele oszacowano oddzielnie dla mężczyzn

i kobiet. Następnie (rozdział 13) ten sam materiał liczbowy poddano kolejnej analizie, tym razem z wykorzystaniem metod wielowymiarowej analizy porównawczej (zwanej również wielowymiarową analizą statystyczną). Badane kraje pogrupowano hierarchiczną metodą aglomeracji (metodą Warda) oraz metodą k -średnich w skupienia na podstawie kryterium stopnia aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym. Zidentyfikowane w ten sposób grupy krajów porównano następnie pod względem poziomu zmiennych objaśniających. Badania opisane w rozdziałach 12 i 13 umożliwiły w rozdziale 14 sformułowanie wniosków i udzielenie odpowiedzi na postawione (w rozdziale 9) szczegółowe pytania badawcze. Przy czym opis uzyskanych wyników poprzedzono charakterystyką ograniczeń metodycznych, które mogą rzutować na wiarygodność formułowanych wniosków. Książka kończy się syntetycznym podsumowaniem, w którym odniesiono się do ogólnych pytań badawczych sformułowanych we wstępie. Zgodnie z uzyskanymi wynikami sformułowano wnioski dotyczące kształtowania efektywnego wieku emerytalnego oraz wskazano potencjalne kierunki dalszych badań.

W opracowaniu zaprezentowano częściowe wyniki badań prowadzonych w ramach projektu badawczego pt. „*Sprawiedliwość międzypokoleniowa w porządkach państwa dobrobytu: międzynarodowe studium porównawcze*”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2016/23/B/HS4/01772. Projekt ten jest realizowany przez członków *Pensions & Intergenerational Relations (PIR) Research Group* – grupy badawczej funkcjonującej w strukturach Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Łódzkiej.

Autor pragnie złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom – Profesor Marii Cieślak oraz Profesorowi Maciejowi Żukowskiemu – których cenne uwagi i sugestie nadały monografii jej ostateczny kształt. Podczas pracy nad książką bardzo inspirowane okazały się niezliczone rozmowy z Edytą Marcinkiewicz, do której również skierowane zostają wyrazy wdzięczności. Za wszelkie błędy i niedociągnięcia wyłączną odpowiedzialność ponosi autor.